

Sygn. akt IV CNP 14/17

POSTANOWIENIE

Dnia 25 października 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Wojciech Katner

w sprawie ze skargi pozwanej E.M.
o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku
Sądu Okręgowego w O.
z dnia 13 listopada 2014 r., sygn. akt I Ca [...],
w sprawie z powództwa B.P-P.
przeciwko E.M., W.M. i K.M.
o zapłatę,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 25 października 2017 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 13 listopada 2014 r. Sąd Okręgowy w O. oddalił apelację E.M. od wyroku Sądu Rejonowego w O. z dnia 11 września 2013 r., którym utrzymał w mocy pięć nakazów zapłaty, zasądzających solidarnie od pozwanych E.M., W.M. i K.M. na rzecz powódki B.P-P. kwoty po 20 000 złotych - cztery nakazy wobec wszystkich pozwanych, a piąty nakaz w części dotyczącej E.M. i K.M., wydanych przez ten Sąd 9 lub 16 maja 2011 r.; rozstrzygnął także o kosztach postępowania. Podstawą rozstrzygnięcia przez Sąd pierwszej instancji było pięć weksli, każdy na sumę 20 000 złotych, poręczonych przez pozwanych, męża W.M. i syna K.M., stanowiących zabezpieczenie na wypadek wyrządzenia szkody powódce w związku z pracą pozwanej E.M. w aptece powódki. Pozwana została skazana za przywłaszczenie pieniędzy na szkodę powódki, co najmniej na kwotę 39 201,30 złotych, jednak w postępowaniu cywilnym szkodę tę ustalono na co najmniej 100 000 złotych.

Sąd Apelacyjny podzielił ustalenia faktyczne i oceny prawne Sądu pierwszej instancji, także w kwestii braku związku między kradzieżą pieniędzy a pozostawianiem pozwanej w stosunku pracy i wykonywaniem obowiązków pracowniczych.

W skardze o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego, przedstawionego na wstępie, pełnomocnik pozwanej E.M., zaskarżając ten wyrok w całości, zarzucił rażące naruszenie prawa materialnego, tj. art. 18 § 2 w związku z art. 114-127 kodeksu pracy (k.p.) oraz art. 300 tego kodeksu a contrario w związku z art. 58 § 1 k.c. przez ich niezastosowanie i przyjęcie, wbrew zasadom prawa pracy zastosowanie w sprawie przepisów prawa wekslowego, co czyni takie zabezpieczenie w stosunku do pracownika - bezwzględnie nieważne; art. 101 i art. 103 w związku z art. 32 prawa wekslowego przez ich niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie zasadności poręczenia w sytuacji nieważności weksli. Rażące naruszenie przepisów postępowania dotyczy art. 385 k.p.c. przez jego błędne zastosowanie oraz art. 386 § 1 k.p.c. przez niezastosowanie. Skarżąca wniosła o stwierdzenie niezgodności z prawem

zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego z powołaniem wymienionych przepisów, stanowiących podstawę zarzutów skargi.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Najpierw należy stwierdzić, że trafnie dostrzegła skarżąca w uzasadnieniu skargi, iż mimo połączenia pięciu nakazów zapłaty i wydanie wspólnego orzeczenia utrzymującego je w mocy, połączenie to (art. 219 k.p.c.) nie zmieniło samodzielnego charakteru każdej sprawy, dotyczącej zasądzenia na podstawie każdego weksla kwoty 20 000 złotych, co dopiero łącznie uczyniło kwotę 100 000 złotych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2008 r., I CZ 148/07. To uzasadnia brak możliwości wniesienia przez pozwaną skargi kasacyjnej ze względu na zbyt niską wartość przedmiotu sporu.

Zasadnie skarżąca podnosi, że utrwalone orzecznictwo i doktryna prawa pracy sprzeciwiają się stosowania zabezpieczenia wekslowego w stosunkach pracy, odnosząc to zwłaszcza do zabezpieczenia roszczeń pracodawcy względem pracownika z tytułu rozwiązania przez niego stosunku pracy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 560/97, OSNP 1999, nr 5, poz. 160) oraz na wypadek wyrządzenia przez pracownika szkody w mieniu pracodawcy (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2011 r., II PK 159/10, OSNP 2012, nr 7-8, poz. 87). Należy jednak przychylić się do stanowiska Sądu Okręgowego, że pozwana dopuściła się przestępstwa zaboru mienia. Było to działanie nie związane ze stosunkiem pracy i obowiązkami jakie spoczywały na pozwanej jako osoby zatrudnionej przez powódkę w aptece. W tej sytuacji zarówno wystawienie weksli już po wykryciu popełnienia przestępstwa przez pozwaną i zwolnienia jej dyscyplinarnego, w celu zabezpieczenia odpowiedzialności odszkodowawczej, nie jako pracownika, tylko sprawcy przestępstwa oraz poręczenie tych weksli przez przybyłych na miejsce zdarzenia męża i syna pozwanej, pozwala stwierdzić, że ustały przyczyny, które leżą u podstaw ochrony pracownika. Skoro jednocześnie postępowanie przed Sądem pierwszej instancji dotyczyło wyłącznie roszczeń z weksli, bez podnoszenia przez pozwaną, że jej przestępcze zachowanie ma zostać specjalnie potraktowane ze względu na łączący ją z powódką stosunek pracy przed wystawieniem weksli,

nie należało ograniczać jej odpowiedzialności i przenosić ją na grunt prawa pracy. Zarzuty w tej mierze pojawiły się dopiero w niniejszej skardze. Podobnie nie ma powodu, aby twierdzić o nieważności weksla, zwłaszcza że nie zostało w postępowaniu dowiedzione, aby był wystawiany pod wpływem wady oświadczenia woli, jaką jest groźba i z tej przyczyny uwalniać od odpowiedzialności cywilnej poręczycieli odpowiadających za własne zobowiązania, mające charakter abstrakcyjny, a więc niezależny od stosunku podstawowego, łączącego strony postępowania (wśród wielu zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 listopada 2009 r., V CSK 129/09, nie publ.).

Przenosząc te wywody na grunt przesłanek skargi o uznanie prawomocnego wyroku sądu drugiej instancji za niezgodny z prawem nie można zgodzić się ze stanowiskiem pełnomocnika pozwanej, aby doszło do rażącego naruszenia wskazanych w skardze przepisów i aby uwolnić od odpowiedzialności cywilnej przestępczynię, skazaną za przestępstwo pospolite kradzieży, zdziałane umyślnie na szkodę dotychczasowego pracodawcy. Niezależnie już od tego, że między obowiązkami pracowniczymi pozwanej a jej działaniem przestępczym nie zachodzi związek przyczynowy, a więc nie mają do niego zastosowania przepisy chroniące pracownika na gruncie prawa pracy, to byłoby głęboko niemoralne obciążanie Skarbu Państwa odpowiedzialnością za wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku, odpowiadającego elementarnemu poczuciu sprawiedliwości.

W tych okolicznościach należy uznać, że nie zostały spełnione przesłanki określone w art. 424¹ i art. 424⁴ k.p.c., zatem skarga jest oczywiście bezzasadna i na podstawie art. 424⁹ należy odmówić jej przyjęcia do rozpoznania.